



NIE SAMYM CHLEBEM...

Biuletyn Okolicznościowy
Parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Bronowicach Wielkich

nr 4

1995

LISTOPAD

LISTOPAD – miesiącem niesienia pomocy zmarłym

"Ciało złożcie gdziekolwiek, niech Wam troska o nie nie sprawia kłopotu: o jedno tylko proszę, abyście wszędzie gdzie będziecie, pamiętali o mnie przy ołtarzu Pańskim"

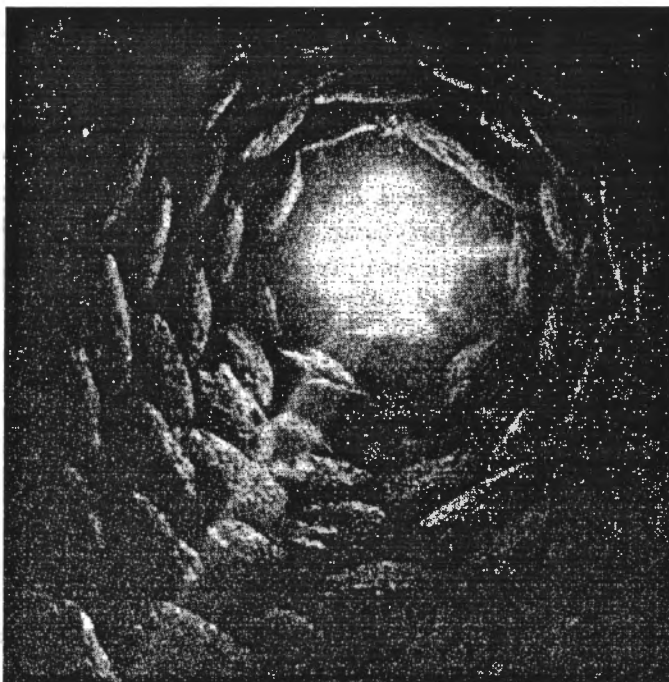
(św. Monika do synów)

11 listopada mija 77 lat od chwili, kiedy po długiej niewoli i zaborach, Polska odrodziła się na nowo. W tym momencie szczególnie trzeba nam pamiętać, że zawdzięczamy to również tym, którzy przelali swoją krew i oddali życie w obronie Ojczyzny.

Listopadowe zamyslenia o tych, którzy odeszli, o śmierci i przemijaniu jest okazją do pogłębienia wiary, która mówi, że jedynym prawdziwym sensem i celem naszego życia jest Bóg.

Śmierć zatem nie jest zakończeniem wszystkiego a tylko przejściem – Paschą, jakby z niewoli przez Morze Czerwone (z ziemi niewoli do ziemi Obiecanej). W śmierci Bóg powołuje człowieka do Siebie. "I w życiu i w śmierci należymy do Pana" – powie Apostoł Narodów św. Paweł (Rz 14,8), który tęsknił za życiem wiecznym: "Pragnę odejść, a być z Chrystusem" (Flp 1, 23). A św. Teresa od Dzieciątka Jezus, mówiąc o śmierci stwierdza: "Ja nie umieram, ja

wchodzę w życie". Bóg nas tak umiłował, że Syna swego ofiarował, abyśmy w Nim życie mieli.



Krzyż Chrystusa i Jego zmartwychwstanie dodaje nam otuchy. Dlatego nie możemy bać się panicznie śmierci. W cieniu Chrystusowego Krzyża znajdujemy pokój dla naszych skołatanych serc i uczymy się patrzeć na nasze życie dalekowzrocznymi oczyma Boga.

Myśląc o życiu po śmierci uświadomiamy sobie potrzebę

modlitwy za tych, którzy o nią proszą i jej potrzebują. Bo jak często umierają ludzie nie przygotowani

na spotkanie z Bogiem. Nie przyjęli wielkiego miłosierdzia Bożego w Sakramencie Chorych, Eucharystii. Dlatego Kościół zachęca do modlitwy w ich intencji. "Jest to myśl święta i zbawienna modlić się za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechu" (por. 2 Mch 12, 45–46).

Wyrażam więc wdzięczność całej Wspólnoty Parafialnej za włączenie się do tej modlitwy. Serdecznie Bóg zapłać za złożone ofiary z okazji Zaduszek.

Zachęcam do uczestnictwa w nabożeństwie Drogi Krzyżowej o godz. 17³⁰, a

szczególnie we Mszy św. zbiorowej za zmarłych w każdy ostatni piątek miesiąca.



br. Franciszek
proboszcz

JEST TAKIE MIEJSCE

Niepozorne, niczym szczególnie nie wyróżniające się miejsce. Gęstwa krzaków i drzew okrywa pozostałości po austriackim forcie artyleryjskim. W czasach świetności bronił on dostępu do Krakowa od strony Olkusza; identycznych umocnień Twierdzy Kraków pozostało jeszcze kilka zachowanych w doskonałym stanie. Pod nogami płaczą się wyrzucane cichaczem (bo teren wojskowy) śmieci. Ciężko się poruszać. Z trudnością odnajduje ślady dawnych murów i wałów poszarpanych wysadzanych tutaj przez saperów niewypałamami, zmienionych zgodzie z jakąś wojskową logiką robotami.

Tu kiedyś bawiliśmy się jako dzieci: zjeżdżaliśmy w zimie na sankach i nartach, zapelniając tę przestrzeń radosnym gwarem głosów i śmiechem. Czasem tata i wujek zabierali mnie na grzyby, pokazywali, gdzie była przepastna fortowa studnia, gdzie ich huśtawka na samotnej gruszy, gdzie chodziło się z krowami. Pamiętam też przybywających tutaj w niedzielne, letnie popołudnia po odpoczynek krakowian. Potem fort i okolice objęło w swoje niepodzielne władanie wojsko. Odgradzony drutami kolczastymi teren jeszcze kusił mnogością ostrężyn i grzybów w szybko rozrastających się brzozowych zagajnikach. Oczywiście chodziło się – a jakże – bawiąc się w podchody z nadgorliwym sierżantem z wartowni przy Rzasce... Niekiedy

tylko w pamięci odżywały zapamiętane z dzieciństwa strzępy rozmów dorosłych o jakichś egzekucjach, jeżdżących nocą ciężarówkach z więźniami – jakieś nierzezywiste, nierealne wobec urody rozświetlonego słońcem świata, kipiącej życiem przyrody.

Przedemną – może tu, a może bardziej na prawo znajdują się masowe groby więźniów politycznych, polskich patriotów, żołnierzy podziemia pomordowanych przez hitlerowskich oprawców. Jeśli okaże się to prawdą, nieco dalej leżą zamordowane strzałem w tył głowy, ze skrępowanymi drutem kolczastym rękami ofiary terroru NKWD i UB. Przysypani niegaszonym wapnem, najlepiej – jak wypraktykowano w czasach bolszewickiej rewolucji – maskującym ślady zbrodni. Ilu? Nikt nie wie dokładnie i nikt nie policzy. Można przypuszczać, że blisko ćwierć tysiąca osób. Na około dwieście (z czasów wojny) szacują tę ilość żołnierze bronowickiej placówki AK, którzy z narażeniem życia zbliżali się do zamaskowanych damią dołów. Jest wiele znaków zapytania, spraw wymagających zbadania. Może uda się rzucić trochę światła na te ponure zda-

rzenia. Trudno przewidzieć; oświadczenie jestem tu raczej pesymistą.

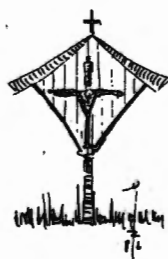
Czuje lęk spoglądając na to miejsce. Podobnie czułem się w Turzy koło Rzeszowa, gdzie lasy kryją mroczną tajemnicę mordów na żołnierzach AK i polskich patriotach. To nasz wiek XX. Jeszcze słychać rżenie konających, rozpaczliwe krzyki poranionych grzebanych żywcem i śmiech oprawców. Jeszcze nie obeschły łzy matek i sierot. Poeta nazwał go czasem pogardy. Nie rozumiałem tych podawanych ze szkolną rutyną słów. Słów o pogardzie dla człowieka i boskich praw, o ostatecznym doświadczeniu ludzkości.

Stoję wśród nędznych resztek fortu. Zadumany. Zapomniałem, nie byłem na tyle dociekliwy, by zadać sobie trud poznania prawdy. Nie, nie myślę ani o ekshumacji, ani o zakłócaniu w jakiś sposób Ich spoczynku i tej grobowej ciszy. Może tylko o tym, że trzeba tu przyjść w Zaduszki pomodlić się i zapalić świeczkę, może – jeśli pozwolą wojskowe władze – uprzątnąć śmieci i postawić prosty, brzozywy krzyż. By to miejsce nie ubliżało pomordowanym i żyjącym.

Przekazane w tym tekście informacje pochodzą wyłącznie (!) z relacji i wspomnień kilku osób z Bronowic, którym składam tą drogą serdeczne podziękowania za poświęcony mi czas i życzliwość.

K. S.

JUDASZ sprzedał Chrystusa za 30 srebrników,
a ja, my, oni
sprzedajemy Go co dzień za jakie grosze?!...



ŚWIAT – wielki kalejdoskop,
wielka mozaika życia...
Jak żyć na działce raju,
kiedy się wie, że tyle piekła?!

Sergiusz Riabinin
z tomiku *Prowadź Sw. Franciszku*

Kronika



Z życia parafii

17 września

Odpust parafialny. Uroczystą Mszę św. z zaproszonymi księżmi odprawił O. Prowincjał Adam Błachut. Słowo Boże wygłosił O. Józef Krzemiński Jezuita. Na ofiarowanie zostały złożone dary: rodzina Trzasków ufundowała kielich z napisem 100-lecie Duszpasterstwa w Bronowicach Wlk., redakcja Biuletynu Parafialnego darowała 3 numer pisma, inne rodziny ofiarowały cyborium (do sakramentu chorych), 2 kielichy, 2 pateny, 2 cyboria odnowione. Dzieci przyniosły kwiaty.

Po Mszy św. przeszła procesja wokół kościoła. Smutne, że tylko kilka dziewczynek rzuciło kwiatki, a kilku dzieci przybyło w strojach komunijnych. Uroczystości odpustowe uświetniła orkiestra dęta z Zielonek zaproszona i opłacona przez pp. Józefę i Ryszarda Pietrzyków, którym za ten piękny gest szczerze dziękujemy.

24 września

Od tej niedzieli wszystkie dzieci zapraszamy na swoją Mszę św. o godz. 10³⁰.

25 września

Odbyło się spotkanie rodziców, których dzieci w tym roku szkolnym przystąpią do I Komunii św. W pierwszy piątek miesiąca października zostaną poświęcone różańce. Rodzice wyrazili wolę, aby dzieci przystąpiły do Sakramentu w strojach liturgicznych.

1 października

Rozpoczynamy miesiąc z różańcem w ręku. Modlimy się w intencji Ojca Świętego, ojczyzny, pokoju, powołani do stanu zakonnego z naszych rodzin, chorych, dzieci i młodzieży.

4 października

W uroczystość św. Franciszka z Asyżu kilku alumnów WSD, podczas Mszy św. o godz. 10⁰⁰ złożyło śluby wieczyste. Wśród nich był też nasz parafianin Mariusz Kaproń – imię zakonne Kasper. Wszystkich ogarniamy modlitwą, w szczególności br. Kaspra.

7 października

O godz. 10⁰⁰ uroczystą Mszą św. rozpoczął się nowy rok akademicki w WSD na terenie naszej parafii. Mszę św. w kaplicy seminarijnej odprawił Ks. prof. dr hab. Adam Kubiś – Rektor PAT-u. W auli odbyła się immatrykulacja studentów I roku, a z wykładem inauguracyjnym na temat "Teksty biblijne w Pismach św. Antoniego z Padwy" wystąpił O. dr Adam Sikora OFM (KUL).

Również w tym dniu z okazji święta św. Franciszka z Asyżu i imienin naszego O. Proboszcza grupy parafialne złożyły życzenia i kwiaty Solenizantowi. Życzymy zdrowia, błogosławieństwa Bożego w trudnej pracy duszpasterskiej, opieki Pana we wszystkich zamiarach i przedsięwzięciach.

12–14 października

Jubileusz 40-lecia Instytutu Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego.

Z tej okazji powstał Honorowy Komitet Obchodów Jubileuszu, którego członkiem zgodził się zostać Ks. Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski. Jubileusz rozpoczął się 12 X o godz. 8⁰⁰ Mszą św. w kościele parafialnym pod wezwaniem Stygmatów św. Franciszka z Asyżu odprawioną przez Ks. Kardynała. Tematem kazania wygłoszonego przez Ks. Kardynała było znaczenie Najświętszej Eucharystii w życiu człowieka.

Mimo wczesnej godziny, nie mały przecież kościół wypełnili pracownicy, emeryci Instytutu, zaproszeni goście, a także parafianie bronowiccy. Po przywitaniu Ks. Kardynała przez dyrektora Instytutu prof. A. Budzanowskiego jeden z pracowników (parafianin) odczytał list z życzeniami od Ojca Świętego zakończony błogosławieństwem.

Jego Eminencja zaszczycił Instytut raz jeszcze w tym dniu swoją obecnością na uroczystym wieczorze w Filharmonii Krakowskiej. Kardynałowi towarzyszyli Proboszcz F. Wiater, O. Romuald Kaliński (definitorek) oraz liczni klerycy.

Tak oto rodzi się nowa jakość: współpraca parafii z Instytutem. Ks. Proboszcz F. Wiater zaprasza do tej współpracy. Na razie jest ona jeszcze w fazie krystalizacji, ale uznajmy, że nasza jubileuszowa Msza św., wspólna modlitwa z papieskim i kardynalskim błogosławieństwem będzie pierwszym widocznym znakiem współdziałania.

(tekst nadesłany z IFJ)



Połączyli się Sakramentem Małżeństwa: Rafał Klimkowski i Edyta Katarzyna Kucia ul. Ojcowska 119; Piotr Mirosław Wilczek i Anna Irena Sarnecka ul. Pasternik 4.

Nowożeńcom życzymy Szczęść Boże na nowej drodze życia.



Do Pana odeszli parafianie: (6.X.) Krystyna Wiśniewska z ul. Radzikowskiego 178; (7.X.) Apollonia Goc z ul. Chełmońskiego 281; (14.X.) Józefa Sierz z ul. Budrysów 29b; (27.X.) Maria Gąsior z ul. Chełmońskiego 281.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Jeszcze w sprawie cmentarza parafialnego

Z prawdziwą przykrością informujemy, że starania społeczności bronowickiej mające na celu poszerzenie cmentarza parafialnego nie przyniosły pożądanego rezultatu. Spotkaliśmy się z negatywnym stanowiskiem Wydziału Architektury i Planowania Przestrzennego UMK. Pismo (z dnia 12 X 95 r.), które w pięciu punktach motywuje odmowne rozpatrzenie naszej prośby zamieszczone zostało w gablocie przykościelnej. Jego treść w skrócie przedstawia się następująco.

Działka, o pozyskanie której się ubiegamy, znajduje się na obszarze Miejskiej Zieleni Publicznej z przeznaczeniem na zieleni parkową, izolacyjną, uprawy polowe (bez prawa zabudowy) oraz CMENTARZE (wyróżn. – M.P.). Niezbędne jest istnienie sieci wodociągowej, do której zostaną podłączone wszystkie budynki na terenie odległym od cmentarza o 50 m. (w przeciwnym razie obowiązuje pas ochronny 150 m.). Jeden z punktów informuje, iż cmentarze ogólnie zakwalifikowano do inwestycji mogących pogorszyć stan środowiska. Czy jednak rozpoczniemy dbałość o stan środowiska od likwidacji cmentarzy?

Ponadto wydano już pozwolenie na zabudowę mieszkaniową na obszarze bezpośrednio przylegającym do wydzielonego terenu Miejskiej Zieleni Publicznej. Porównajmy wagę spraw: miejsce wiecznego spoczynku kilkuset osób, czy kilka domów.

Przekonani o słuszności naszej racji nie ustawajmy w wysiłkach zmierzających do zmiany niekorzystnego stanu rzeczy. Jest to zarówno wspólny interes społeczności bronowickiej, jak i indywidualny każdego z nas.



M. P.

Niedługo po nadejściu odmownego pisma z UMK ukazał się 34 numer (październik 1995) "Gazety Lokalnej" – miesięcznika Rady Dzielnicy IV m. Krakowa. W piśmie tym aż dwukrotnie poruszona została sprawa cmentarza bronowickiego. Teodozja Maliszewska pisze na s. 4: "Dyskutowano (6 września na XX sesji Rady Dzielnicy IV – przyp. red.) sprawę poszerzenia cmentarza na Pasterniku. Podjęto uchwałę popierającą inicjatywę mieszkańców w tym zakresie". Natomiast Zofia Krzanowska w tekście zatytułowanym "Radni na dyżurze – skuteczne interwencje" udziela głosu p. Andrzejowi Ciepeli z Klubu "Twoje Miasto", aktualnemu radnemu Rady Miasta Krakowa, który między innymi mówi: "Na dobrej drodze jest także realizacja wniosku mieszkańców o poszerzenie cmentarza na Pasterniku. Są chętni, którzy chcą sprzedać tereny przycmentarne, zarząd cmentarzy komunalnych opracowuje długoletni plan swej działalności, uwzględniając rozszerzenie cmentarza na Pasterniku" (s. 3).

Sprawę pozostawiamy bez komentarza.

Redakcja



Oddajemy do Państwa rąk kolejny numer Biuletynu Parafialnego. Zgodnie z naszą zapowiedzią przedstawiamy szczegółowe zestawienie kosztów wydania poprzedniego numeru: koszt odbitek kserograficznych wyniósł 224 zł, do puszek zebrano 57 zł, a 20 zł ofiarował pragnący zachować anonimowość dobroczyńca. Różnicę wynoszącą 147 zł pokrył O. Proboszcz z funduszy Parafii.

W trakcie październikowego spotkania Komitetu Obchodów Jubileuszu 100-lecia Duszpasterstwa, Przewodniczący Rady Parafialnej, p. Kazimierz Stachnik zaproponował utworzenie naszej lokalnej Izby Pamiętek, gdzie gromadzone byłyby świadectwa materialnej i niematerialnej kultury mieszkańców Bronowic. Prosimy Państwa o pomoc: może i u Was znajdują się gdzieś zapomniane stare sprzęty, fragmenty tradycyjnego stroju, czy wystroju izby. Może macie stare fotografie, lub inne pamiątki obrazujące historię Bronowic. Jeżeli możecie, to przekazujcie je na ręce członków redakcji, lub na ręce ks. Proboszcza. A jeśli te pamiątki są zbyt cenne, aby się ich wyzbycić, to może zgodzilibyście się je wypożyczyć w celu czasowego wyeksponowania ich w naszej Izbie?

Mamy nadzieję, że ten pomysł znajdzie również poparcie członków Stowarzyszenia Miłośników Bronowic Wielkich, którego Zarząd ukonstytuował się na zebraniu w dn. 6. listopada. Duża liczba osób, które uczestniczyły w zebraniu założycielskim oraz przedstawione propozycje działań Stowarzyszenia są dobrą zapowiedzią na przyszłość. Wszystkim członkom i sympatykom życzymy spełnienia planów i satysfakcji z pracy na rzecz Bronowic. Skład władz Stowarzyszenia przedstawiamy poniżej, a o ich planach mamy zamiar poinformować Państwa w następnym numerze – po rozmowie z przedstawicielami Zarządu.

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW BRONOWIC WLK.

ZARZĄD: Z. Kocoń – przewodnicząca, L. Grot,
O. Jacek, M. Kula, J. Labuda, M. Szymczyk,
T. Zdziarski, Z. Ziarko

RADA PROGRAMOWA: Cz. Bogucki, J. Dyduła,
M. Francuz, J. Jarosz, K. Sikora

KOMISJA REWIZYJNA: E. Chudzik, M. Filipowska,
K. Gackiewicz, R. Kotarba, J. Lipowska

Skład Redakcji: Beata Chochół (red. techniczny),
Adam Fałowski, Ryszard Gurbiel, Monika Piaskowska,
Kazimierz Sikora (red. odpowiedzialny).

Adres do korespondencji: Kazimierz Sikora:
31-354 Kraków
ul. Pasternik 78,

(lub bezpośrednio na adres Kościoła ul. Ojcowska 1)